



Weekendowy kulturalny rozkład jazdy

2017-01-15

Ten weekend stoi pod znakiem finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zarówno na Rynku, jak i w całym Krakowie w niedzielę będzie się działo wiele, nie zapominajmy jednak, że w teatrach czeka nas moc świetnych spektakli! A poza tym znaleźliśmy kilka koncertów i filmowych seansów, które mogą się Wam spodobać. Sprawdźcie nasz weekendowy rozkład jazdy!

Program 25. finału WOŚP jest, jak zwykle, bardzo bogaty. Aż nie wiadomo, co wybrać! Zaczął się już w piątek punkowo-rockowym koncertem w Boss Garage Pub. Imprezę otworzył krakowski zespół CheapFlights. W sobotę usłyszycie **chór Jewish Community Centre** w ich siedzibie na Miodowej. **W niedzielę atrakcje na Rynku Głównym startują już od godz. 11.00**, a po popołudniu i wieczorem na scenie muzycznej zagrają m.in. **De Press, Kabanos, Golden Life czy Flatmind**. Jest na co czekać! Po więcej informacji wysyłamy Was [TUTAJ](#). Do zobaczenia podczas **"Świąteczka do nieba"**!

Teatralnie zabieramy Was najpierw do Bagateli. **Tam, na Scenie na ul. Sarego od piątku do niedzieli obejrzycie spektakl "Tato"**, czyli oryginalna inscenizacja dramatu o skomplikowanych relacji ojcowsko-synowskich. Ciekawy komentarz do akcji stanowi muzyka wykonywana na żywo przez aktorów. Bagatela od innej strony? My to lubimy! **Spektakl codziennie do zobaczenia o godz. 19.15.**

Z kolei w Teatrze Ludowym znany i lubiany "Świątoszek" Moliera będzie pokazany w oryginalnej wersji pod tytułem **"Tartuffe, albo szalbierz"**! Widzowie, którzy już widzieli spektakl, zaręczają: śmiechu na sali nie zabraknie! Tartuffe, mistrz manipulacji, bigot-artysta w bogatym i zadufanym w sobie Orgonie znalazł obiekt swoich zabiegów. Kiedyś musiał żebrać, teraz dzięki swoim talentom jest rezydentem w zamożnym domu swego dobrodzieja z nadziejami na dalsze profity. **W końcu na wydaniu jest posażna córka Orgona**, a i zaniebawiana żona gospodarza przyciąga jego uwagę... Zdemaskowanie hipokryzji Tartuffe'a to jedna z najświetniejszych scen w historii teatru - **zobaczcie ją na żywo w niedzielę o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Ludowego!**

W Barakah w ten weekend zobaczycie "Królową wanny", czyli bohaterów skeczy Hanocha Levina i ich normalnie niespotykane historie. Czasem tracą życiową szansę poprzez wyjście do toalety w czasie kinowego seansu. Innym razem kładą kamień węgielny pod budowę biblioteki podczas uroczystości, która okazuje się być uroczystością zgoła inną. **„Królowa wanny” wiruje głównie wokół tematów damsko-męskich**, ale nie brakuje też polityki, historii i, rzecz jasna, levinowskiego łamania wszelkiego rodzaju stereotypów. Rozrywka, ale i refleksja. **Niedziela o godz. 19.00.**

Na scenie Małopolskiego Ogrodu Sztuki premiera - spektakl taneczny "Obóz katarakta" w reżyserii Dominiki Knapik. Główna bohaterka Harriet, jest jak holenderski artysta Bas Jan Ader, który w 1975 roku zaginął bez śladu podczas własnego performansu. Próbował wówczas przepłynąć Atlantyk jednoosobową łodzią żaglową. Harriet również oddała się od znanego i bezpiecznego lądu. Jej Atlantykiem jest Obóz katarakta - miejsce cudownego zniknięcia. Pod tym enigmatycznym opisem kryje się spektakl ruchowy inspirowany słynnym opowiadaniem amerykańskiej pisarki Jane Bowles, który napisała podczas swojego pobytu w Maroku i opublikowała w 1947 roku. Premiera była w piątek, a kolejny pokaz - w sobotę.



**Magiczny
Kraków**

Filharmonia Krakowska w weekend zagrała koncerty symfoniczne. Orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod batutą Antoniego Wita zagrała utwory z pierwszego zbioru "Tańców słowiańskich" Antonína Dvořáka, wirtuozowskie wariacje "Karnawału weneckiego", które Jean-Baptiste Arban oparł na temacie popularnej melodii ludowej, program zamknęły pełne życia "Tańce węgierskie" Johannes Brahmsa. Repertuar zatem iście karnawałowy! Wieczory uświetnił swą obecnością norweski artysta, wirtuoz tuby Øystein Baadsvik, wirtuoz gry na tym niezwykle trudnym instrumencie. Pierwszy koncert był w piątek, a następny w sobotę.

Lubicie polskie kino? Mamy dla Was propozycję na weekend! W piątkową noc w Multikinie odbył się kolejny nocny maraton z cyklu ENEMEF-ów. Tym razem można było obejrzeć aż cztery polskie filmy, w tym - premierowo "Powidoki" Andrzeja Wajdy! Poza tym: jeden z najważniejszych filmów minionego roku "Wołyń" Wojciecha Smarzowskiego, "Ostatnia rodzina" Jana Matuszewskiego oraz "Jestem mordercą" z Arkadiuszem Jakubikiem w roli głównej.